

12 stycznia 2026

Zima to czas rzemieślników

TRADYCJE



**ZIEMI
PRZEMYSKIEJ**

Kiedy pola przykrywa śnieg, a drogi pustoszeją, praca w wielu miejscach zwalnia. Są jednak zawody i pasje, dla których zima od zawsze była okresem wytężonej aktywności. To czas rzemieślników – ludzi, którzy nie pracują na pokaz, lecz w ciszy warsztatów, przy świetle lamp i w rytmie powtarzalnych czynności.

W Powiecie Przemyskim, słynącym z tradycji szlacheckich, jednym z takich rzemieślników jest kowal – ślusarz, zajmujący się wykonywaniem przedmiotów o charakterze historycznym i militarnym. Jego praca nie polega na seryjnej produkcji ani szybkich efektach. Każdy element powstaje ręcznie – od surowego materiału po gotowy przedmiot.

Zima sprzyja takiej pracy. To czas, kiedy można skupić się na detalach, poprawkach i wielogodzinnych próbach. W warsztacie nie liczy się pośpiech, lecz dokładność. Narzędzia używane dziś często niewiele różnią się od tych sprzed dziesięcioleci. Ważniejsze od nowoczesnych maszyn są doświadczenie, wyczucie materiału i cierpliwość.

Wytwarzane przedmioty nawiązują do dawnych wzorów – wojskowych, użytkowych, technicznych. To nie są dekoracje, lecz rzeczy, które muszą spełniać określone funkcje i zachowywać zgodność z historycznymi pierwowzorami. Każdy błąd oznacza konieczność rozpoczęcia pracy od nowa. W rzemiośle nie da się niczego „przykryć” ani skrócić drogi.

Choć efekt końcowy często trafia później na rekonstrukcje, plany filmowe lub do kolekcji, sama praca odbywa się z dala od widowni. Zimą nie ma pokazów ani wydarzeń plenerowych. Jest za to czas na to, co w rzemiośle najważniejsze – przygotowanie, naukę i doskonalenie warsztatu.

Takie miejsca przypominają, że rzemiosło nie zniknęło, choć rzadko jest dziś widoczne. Nadal są ludzie, którzy potrafią wykonać przedmiot od początku do końca, rozumiejąc każdy etap jego powstawania. Zimą ich praca staje się jeszcze bardziej intensywna, bo to wtedy powstaje to, co latem będzie można zobaczyć.

Powiat Przemyski to nie tylko przestrzeń krajobrazów i historii zapisanej w murach. To także ciche warsztaty i ludzie, którzy pracują rękami, kontynuując umiejętności przekazywane przez pokolenia. Zima, zamiast być przerwą, jest dla nich naturalnym czasem tworzenia.



Oprac.: M. Niedźwiecki